

ABSTRAKT

Maszyna nie działa. Postfunkcjonalia, postmilitaria straciły status maszyn, przestały działać. Czy zatem powinniśmy pośpiesznie rozmyślać nad przyznawaniem im nowych funkcji? A może warto zwrócić się w stronę odnowienia wyobraźni — ponownego wyobrażenia sobie architektury, bez obciążenia w postaci percepcji powierzonego jej zadania funkcjonalnego — tej, która jest tak bardzo potrzebna w świetle aktualnych kryzysów?

Celem rozprawy doktorskiej jest ukazanie ukrytych afordancji w architekturze postfunkcjonalnej. Jest ono zaproszeniem do świata odnowionej wyobraźni. Najbardziej radykalną reprezentację architektury funkcjonalnej, która służyła wojnie, a obecnie jako maszyna już nie działa, zestawiam z teorią afordancji Jamesa J. Gibsona. W badaniach zwracam się również ku metodzie fenomenologicznej Romana Ingardena, biorąc architekturę i pełnioną przez nią funkcję w nawias — zakłada to zawieszenie historycznego i społecznego kontekstu oraz skupienie się na zmysłowej percepcji przestrzeni tu i teraz. Stosuję metodę badawczą, którą nazywam Laboratorium Architektury Postfunkcjonalnej. Wykorzystane w niej narzędzia pomagają w wykazaniu ukrytych afordancji projektowych. Ujawnienie tych afordancji pozwoliło mi zaproponować alternatywne podejście do procesu projektowania, równoległe do procesu funkcjonalnego. Badaniami objęłam schrony, była fabrykę kamienia tłuczonego w Dalimierzu i była fabrykę dynamitu w Krzystkowicach (Nowogrodzie Bobrzańskim).

Zastanawiam się nad antykruchością architektury; nad tym, jak architektura zyskuje na wstrząsach, rozwija się pod wpływem zmienności, przypadkowości i nieporządku, oraz nad tym, co w związku z tym zyskuje jej nowy uczestnik.

W obrębie Laboratorium renegotjuję determinanty solidności tej architektury, redefiniuję podstawowe elementy, takie jak strop, sufit, podłoga, okno, drzwi, przez zapomnienie ich funkcji i działania. Formułuję nową instrukcję obsługi architektury. Dostrzegam nowe rozstania i spotkania form, płaszczyzn i warstw, którym wyznaczam nowe kierunki. Ujawnianie ukrytych możliwości architektury postfunkcjonalnej kończę zdefiniowaniem na nowo pojęcia postfabrykatu. Wprowadzam nową sieć stabilizującą architekturę, której strukturą są afordancje.

Sto lat skupiania się na użytkowości architektury oduczyło nas wyobrażania sobie jej jako pozbawionej funkcji. Chcę zaapelować o rozbudzenie w sobie fascynacji architekturą w kategorii

sztuki; uwrażliwić na dostrzeganie afordancji przestrzennych i zachęcić do wynikającego z tego przyjęcia alternatywnego procesu projektowania.

W rozprawie staram się odpowiedzieć na pytania:

- Co w wyniku utraty funkcji architektury zyskuje jej uczestnik/obserwator?
- Czy obowiązek pamiętania pozbawia nas możliwości odnowienia wyobraźni?
- Jak afordancje rozszerzają postfunkcjonalne parametry architektury?
- Czy nie czas, aby forma przestała podążać za funkcją?
- Czy możliwe jest projektowanie, które nie zaczyna się od pytania o to, jaką funkcję ma pełnić architektura?

Słowa kluczowe: afordancje, postfunkcjonalia, postmilitaria, postfunkcja, funkcja, architektura postfunkcjonalna, odnowienie wyobraźni, funkcja, redefinicja, projektowanie, zapomnienie, antykruchosc